

Sygn. akt II K 158/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Helena Oniszczyk

przy udziale prokuratora bez udziału

po rozpoznaniu w dniach 10 września 2014 r. i 24 września 2014 r. sprawy:

A. K., syna W. i L. z domu S., urodzonego (...) w D.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 31 marca 2014 roku do dnia 1 kwietnia 2014 roku w B. przy ulicy (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po wyłamaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe do budynku gospodarczego wszedł do jego wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia trzy przęśla stalowe wypełnione siatką ogrodzeniową wartości 300 zł na szkodę L. B., przy czym czyn ten należy uznać za przypadek mniejszej wagi,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 283 k.k.

I. oskarżonego **A. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że zawarte w opisie czynu sformułowanie „przy czym czyn ten należy uznać za przypadek mniejszej wagi” zastępuje sformulowaniem „przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi” i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 283 k.k. skazuje go, a na mocy art. 283 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. wymierza mu ***karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności*** polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze ***30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;***

II. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie w dniach 11 maja 2014 r. i 12 maja 2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 90 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sędzia:

II K 158/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. jest mieszkańcem B.. Wiosną 2014 r. był osobą bezrobotną utrzymującą się ze zbierania złomu i butelek. W dniu 31 marca 2014 r. w godzinach popołudniowych udał się na posesję położoną przy ul. (...) w B. należąca do L. B.. W

jednym ze znajdujących się tam budynków gospodarczych wyłamał kłódkę zabezpieczającą drzwi wejściowe, wszedł do jego wnętrza skąd zabrał dwa metalowe przesła ogrodzeniowe wypełnione siatką. Załadował je na wózek i zawiózł do punktu skupu złomu mieszczącego się przy ulicy (...) prowadzonego przez Z. D. za co otrzymał 25,20 zł. W dniu 1 kwietnia 2014 r. A. K. ponownie zjawił się w tym samym punkcie skupu złomu. Tym razem przywiózł jedno metalowe przesło ogrodzeniowe, które tak jak poprzednio zabrał z posesji przy ul. (...) w B., z budynku gospodarczego, w którym wcześniej zerwał kłódkę zabezpieczającą drzwi wejściowe. Tym razem za złom otrzymał 37,80 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego A. K. (k. 29v – 30, 66v), zeznania świadków L. B. (k. 3 – 3v, 71v) i Z. D. (k. 14v – 15, 34v, 67), a także protokół zatrzymania rzeczy (k. 6 – 8), umowę kupna – sprzedaży (k. 9), protokół oględzin rzeczy (k. 12 – 13) oraz protokół oględzin miejsca wraz z materiałem poglądowym (k. 16 – 20).

A. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że jest osobą bezrobotną utrzymującą się ze zbierania złomu i puszek. Podał, że nadużywa alkoholu i w czasie przedmiotowego zdarzenia znajdował się w ciągu alkoholowym. Wskazał, że wcześniej spożywał na tej posesji, tj. przy ulicy (...), alkohol i wiedział, że w będącym tam garażu znajdują się metalowe przesła. Nie wiedział do kogo należy ta posesja. Pamiętał, że wziął wtedy wózek i udał się tam. Następnie zerwał kłódkę zabezpieczającą garaż i zabrał jedno przesło, które zawiózł do punktu skupu złomu u D. gdzie je sprzedał. Było to we wtorek. Wskazał również, że dwa inne metalowe przesła wziął dzień wcześniej z placu w rejonie sklepu (...). Wówczas pomagał mu M. T., z którym zawiózł te przesła również na ten sam punktu skupu złomu. W dalszej części wyjaśnień podniósł, że na posesji pokrzywdzonej nie zrywał jednak żadnej kłódki gdyż garaż był otwarty. Dodał, że jego relacje może potwierdzić M. T. (k. 29v – 30). Na rozprawie głównej wyjaśnił, że dwa przesła jednakowej wielkości wziął spod sklepu (...) i było to w piątek 28 marca 2014 r. Trzecie przesło należało z kolei do S. S. – miał on zamieszkiwać na posesji przy ul. (...) i stanowiło zapłatę, za meble, które A. K. mu przekazał. Dodał, że przesło to leżało na tej posesji na zewnątrz, a nie w budynku. Oskarżony nie podtrzymał wyjaśnień złożonych w toku dochodzenia twierdząc, że policjanci straszili go i był prawie sterroryzowany. Nie potrafił wytłumaczyć dlaczego wcześniej nie wspominał o meblach przekazanych S. S. (k. 66v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

Okolicznością bezsporną jest, że A. K. w dniach 31 marca 2014 r. i 1 kwietnia 2014 r. dostarczył do punktu skupu złomu przy ul. (...) w B. prowadzonego przez Z. D. w sumie trzy metalowe przesła wypełnione siatką. Powyższe wynika jednoznacznie z protokołu zatrzymania rzeczy (k. 6 – 8), umowy kupna - sprzedaży (k. 9), protokołu oględzin rzeczy (k. 12 – 13) oraz zeznań Z. D. (k. 14v – 15, 34v, 67). Z zeznań świadka wynika, że w dniu 31 marca A. K. przywiózł na wózek dwa metalowe przesła – skrzydła bramy twierdząc, że należą do niego. Oskarżony poinformował wówczas, że posiada jeszcze jeden taki element ogrodzenia i dostarczy go następnego dnia. W związku z tym świadek wstrzymał się z wypełnieniem dowodu zakupu złomu. W dniu 1 kwietnia 2014 r. A. K. rzeczywiście przywiózł kolejne metalowe przesło. Z zeznań świadka wynika również, że oskarżony za każdym razem był sam. Z. D. dodał, że jeszcze tego samego dnia do punktu skupu złomu przyszła L. B. i rozpoznała, że te elementy ogrodzenia należą do niej. Słuchany przed Sądem świadek podał, że A. K. poinformował go, iż jedno przesło otrzymał za meble, a kolejne dwa stały na ulicy.

Zdaniem Sądu zeznania Z. D. są wiarygodne gdyż znalazły potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach. Zauważyć bowiem należy, że okoliczność, iż przesła te dostarczył A. K., oskarżony bowiem wprost potwierdził. Jeżeli chodzi z kolei o pochodzenie tych przeseł, to w tym zakresie wiedza świadka opiera się na relacjach oskarżonego, które z omówionych niżej powodów nie zostały uznane za wiarygodne.

Z zeznań pokrzywdzonej L. B. wynika, że na swojej posesji położonej przy ulicy (...) w B., którą odwiedza codziennie, posiada mieszkanie oraz budynki gospodarcze zamknięte na kłódki. W jednym z nich przechowywała między innymi przesła ogrodzeniowe wypełnione siatką. W dniu 31 marca 2014 r. około godziny 15.00 była na tej posesji i wszystkie budynki były zamknięte. Gdy w dniu 1 kwietnia 2014 r. zaszła tam około godziny 16.00 zauważyła, że drzwi od garażu, w

którym znajdowały się w/w przęsła są otwarte, a kłódka je zabezpieczająca została zerwana. Stwierdziła, że z budynku tego ktoś zabrał trzy przęsła ogrodzeniowe o łącznej wartości 300 zł. Pokrzywdzona widziała na ziemi ślady ciągnięcia tych rzeczy. Jeszcze tego samego dnia udała się na najbliższy punkt skupu złomu prowadzony przez pana D. gdzie zauważyła trzy przęsła, które rozpoznała jako swoje. Były to te, które jej zginęły (k. 3 – 3v, 71v).

W ocenie Sądu zeznania L. B. są wiarygodne. Są one bowiem konsekwentne, spójne i z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ponadto znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Sąd nie doszukał się również jakichkolwiek powodów, dla których L. B. miałaby zawiadomić o zdarzeniu, które w rzeczywistości nie zaistniało.

Z protokołu oględzin miejsca wraz z materiałem pogładowym (k. 16 – 20) wynika, że rzeczywiście przed budynkiem, w którym znajdowały się przedmiotowe przęsła widoczny jest ślad ciągnięcia wychodzący z tego obiektu na wprost od drzwi na długość 4 metrów.

Prezentowaną przez oskarżonego linię obrony - w zakresie pochodzenia metalowych przęseł dostarczonych do punktu skupu złomu – miał potwierdzić jego znajomy M. T.. Z jego zeznań wynika, że jakkolwiek zna A. K. to jednak zupełną nieprawdą jest, iż w dniu 31 marca 2014 r. pomagał mu wozic przęsła ogrodzeniowe do skupu złomu u D.. Nie posiadał również wiedzy na temat kradzieży takich przęseł. Zdaniem M. T. oskarżony po spożyciu alkoholu traci pamięć, a wiązanie go z przedmiotowymi zdarzeniami jest bzdurą (k. 32v, 67 – 67v).

W ocenie Sądu zeznania M. T. są wiarygodne. Świadek konsekwentnie zaprzeczał by miał jakikolwiek związek ze sprzedażą przedmiotowych rzeczy. Jego relacja znalazła również potwierdzenie w zeznaniach Z. D., który wskazywał, że oskarżony w pojedynkę przywoził przęsła do punktu skupu złomu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego, co do tego, iż to on sprzedał w punkcie skupu złomu u D. trzy metalowe przęsła, które zostały w toku niniejszego postępowania zatrzymane. Prawdziwe są również jego wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, w których wskazywał, że rzeczywiście włamał się do garażu położonego na posesji przy ul. (...). Powyższe okoliczności znalazły bowiem potwierdzenie w omówionym wyżej materiale dowodowym. Zupełnie niewiarygodne są z kolei wyjaśnienia oskarżonego, w których podnosił, że dwa przęsła pochodzą z placu przy sklepie (...), a trzecie otrzymał od S. S. jako zapłatę za meble. W ocenie Sądu stanowią one jedynie przyjętą przez A. K. linię obrony, która ewoluowała z biegiem czasu i która nie znalazła potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie. Okoliczności tych nie potwierdził przecież M. T.. Z. D. również podawał, że oskarżony w pojedynkę przywoził przęsła. Zauważyć także trzeba, że wyjaśnienia A. K. cechowały się wyjątkową niekonsekwencją. Początkowo przyznawał się do kradzieży z włamaniem. Następnie jedynie do kradzieży jednego przęsła by ostatecznie stwierdzić, że legalnie wszedł w posiadanie wszystkich trzech przęseł. Raz podawał, że przęsła spod sklepu (...) wziął w poniedziałek, a innym razem, iż w piątek. Podnieść w końcu należy, że A. K. zgodził się w pewnym momencie na zakończenie postępowania w trybie konsensualnym, czego wyrazem był złożony przez prokuratora łącznie z aktem oskarżenia wnioski w trybie art. 335 k.p.k.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dowody te potwierdziły, że działając w B. przy ul. (...), w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w okresie od 31 marca 2014 r. do 1 kwietnia 2014 r., dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że po wyłamaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe do budynku gospodarczego wszedł do jego wnętrza skąd zabrał w celu przywłaszczenia trzy przęsła stalowe wypełnione siatką ogrodzeniową o łącznej wartości 300 zł działając na szkodę L. B.. W ocenie Sądu czyn popełniony przez A. K. należało uznać za wypadek mniejszej wagi, w szczególności z uwagi na niewielką szkodę wyrządzoną przez oskarżonego, a także stopień społecznej szkodliwości czynu, który nie jest wyjątkowo znaczny. W doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu, ze szczególnym uwzględnieniem tych elementów, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw. Wskazuje się również, że wypadek mniejszej wagi zachodzi wówczas, gdy okoliczności popełnienia czynu zabronionego wskazują, że z jednej

strony sam czyn charakteryzuje się niewielkim stopniem społecznej szkodliwości, z drugiej zaś jego sprawca nie jest na tyle niebezpieczny dla społeczeństwa, aby stosować w stosunku do niego zwykłą karę przewidzianą za zrealizowane przez niego przestępstwo.

A. K. swoim zachowaniem wyczerpał więc ustawowe znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 283 k.k. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd poprawił redakcję opisu czynu tak by odpowiadało to treści art. 283 k.k.

Biorąc pod uwagę określone w art. 53 k.k. cele stawiane karze, a także stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd zdecydował się na zastosowanie wobec A. K. instytucji określonej w art. 58 § 3 k.k., tj. na wymierzenie kary ograniczenia wolności zamiast przewidzianej w art. 283 k.k. kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara tego rodzaju będzie wystarczająca i w pełni adekwatna do charakteru czynu. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu A. K. kara ograniczenia wolności jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego.

Okolicznością obciążającą jest niewątpliwie to, że oskarżony był wcześniej karany sędownie (k. 37). Sąd nie dopatrywał się okoliczności łagodzących. Niewątpliwie czyn, którego dopuścił się oskarżony cechuje znaczny ale nie wyjątkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości na co wpływ miał w szczególności rozmiar wyrządzonej szkody. Czyn ten charakteryzuje także wysoki stopień zawinienia. Oskarżony mając bowiem możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, mając możliwość zgodnego z prawem zachowania, nie będąc przez nikogo zmuszanym, zdecydował się popełnić przestępstwo.

Przy wymierzaniu oskarżonemu kary ograniczenia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będzie oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

W toku postępowania A. K. był w dniach 11 maja 2014 r. i 12 maja 2014 r. zatrzymany. Kierując się treścią art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył ten okres na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 627 k.p.k., a o opłacie na mocy art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Sędzia: